

# Edward Ozorowski

---

## "Le Synod permanent : Naissance et averin", René Laurentin, Paris 1970 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 42/1, 202-203

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kumentów, które właśnie posłużyły przy rekonstrukcji Botte'a. Drugą nie mniej godną podkreślenia zasługą autora *Synopsy* (taki jest tytuł głównej części dzieła) jest przekład tych dokumentów na język łaciński. Mimo korzystania z istniejących przekładów łacińskich (do czego zresztą autor się przyznaje), można powiedzieć, że jest to przekład całkowicie nowy ze względu na wielokrotne weryfikowanie go z tekstem oryginalnym. W wielu przypadkach jest to pierwsze i jedyne tłumaczenie.

Uwzględniając zasady gramatyczne i składniowe łaciny klasycznej, autor stara się o przekład możliwie najwierniejszy, dosłowny. Jest to tendencja w tym wypadku jedynie słuszna i konieczna. Tylko bowiem taki przekład może stanowić użyteczne narzędzie pracy naukowej, pozwolić na dokładne skolacjonowanie tekstów o różnych wariantach i rozwiązać, w miarę możliwości, związane z tekstem trudności. Historyka bynajmniej nie interesuje tekst oddany w sposób, który odpowiadałby wymaganiom współczesnego czytelnika (określanie rzeczy dyktowane jedynie troską o elegancję literacką), lecz sposób wyrażania się na ich temat autorów, redaktorów i pierwszych tłumaczy tych dokumentów.

Wielką troską autora *Synopsy* jest unikanie błędnych wariantów i określanie tych samych rzeczy za pomocą tych samych słów. Z punktu widzenia filologicznego zasada jak najbardziej słuszna, ale zarazem niezwykle trudna do zrealizowania. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że wszystkie wersje dokumentów wchodzących w tym wypadku w grę zachowały się w języku greckim, względnie mniej lub bardziej bezpośrednio wywodzą się z oryginałów greckich. W związku z tym zastosowanie wspomnianej zasady wymagało niezwykłej ostrożności, gdyż to samo słowo greckie może przybierać bardzo różne znaczenia, a tym samym związek przekładów z tekstem oryginalnym mógł się bardzo rozluźnić w miarę powstawania coraz to nowych wersji.

Oczywiście, zamiast zestawiania tekstów w przekładzie, byłoby dla autora bezsprzecznie o wiele łatwiej dokonać tego przy pomocy tekstów oryginalnych, wydzielonych z istniejących wydań krytycznych. Byłaby to niewątpliwie praca może ściślej naukowa, ale za to dostępna dla mniejszej liczby badaczy, najwyżej dla zawodowych orientalistów. Tymczasem w przekładzie łacińskim, możliwie wiernym i dokładnym, może służyć również tym, którzy nie będąc *ex professo* orientalistami, mogą przy jej pomocy odszyfrować tekst oryginalny i w ten sposób uzyskać względną pewność.

Jeśli więc nawet omawiana praca nie jest wolna od drobnych błędów i potknięć, które są nieuniknione w tego rodzaju przedsięwzięciach, to jednak trzeba przyznać, że trud jaki autor włożył w jej zrealizowanie oraz cierpliwość iście benedyktyńska nie poszły na marne. Jej owocem jest dzieło, które może służyć jako narzędzie pracy w pogłębionych i syntetycznych badaniach nad zespołem dokumentów, na temat których nie wszystko jeszcze zostało powiedziane. Pozostaje jeszcze wiele do zbadania i wydobywania na światło dzienne.

O. Jacek St. Bojarski OP, Warszawa

René LAURENTIN, *Le Synod permanent. Naissance et avenir*, Paris 1970, Éditions du Seuil, s. 255.

Dla rozwoju myśli teologicznej duże znaczenie posiadają wszelkiego rodzaju opracowania, syntezy i podsumowania dotychczasowego stanu badań w dziedzinie wiary. Jasne bowiem widzenie tradycji w Kościele jest nieodzownym warunkiem podejmowania na tym odcinku dalszych poszukiwań, a także odkrywania nowych, nieznanych dotąd, terenów.

Znakomity i znany teolog, autor wielu poważnych rozpraw, zajął się tym razem opracowaniem dorobku synodu biskupów, który odbył się w Rzymie

w dniach od 11 do 28 października 1969 r. Dzieło jego składa się z trzech części. Najpierw przedstawił sytuację poprzedzającą obrady synodu oraz kontekst, w którym się one odbywały, potem zrelacjonował dokładnie przebieg obrad, na koniec podsumował ich bilans oraz wskazał na perspektywy dalszego rozwoju myśli teologicznych omawianego odcinka życia Kościoła. W pierwszej części swego dzieła zwrócił główną uwagę na wywiad z kard. Suenensem, na zebranie księży w Chur i w Rzymie oraz na prace przygotowawcze do synodu. W drugiej zapoznał dokładnie czytelnika z przebiegiem obrad synodu, a więc ze strukturą działania tego organizmu, ze schematami przygotowawczymi, z dyskusjami i głosowaniem oraz z ostatecznym wynikiem dokonywanych w ten sposób poszukiwań. W trzeciej zaś spojrzął krytycznie zarówno na mankamenty, jak i na osiągnięcia synodu oraz pokusił się o perspektywiczne zarysowanie drogi Kościoła w najbliższej przyszłości.

O wartości i znaczeniu zredagowanego w ten sposób dzieła Laurentina zdecydowały głównie dwa momenty: poruszana problematyka oraz sposób jej opracowania. Mając na uwadze punkt pierwszy, należy podkreślić, iż II Synod nadzwyczajny biskupów stał się już trwałym etapem w rozwoju eklesjalnej doktryny. Przede wszystkim wytyczył nowy kierunek dla kolegialności biskupów oraz nadał tego rodzaju zebraniom prawo obywatelstwa w Kościele na wzór synodów w Kościele wschodnim, przez co zrealizował marzenia — wydawało się utopijne — patriarchy Maximos a IV, wyrażone podczas Soboru Watykańskiego II. Następnie przyczynił się znacznie do dialogu ekumenicznego poprzez realizowaną ewolucję rządów w Kościele od absolutnej monarchii ku pewnego rodzaju kolegialności, w której rządzący jest „jako ten, który służy” (Łk 22, 27). Wreszcie ukazał nowe możliwości współpracy i dyskusji w łonie instytucji kościelnych oraz stał się bezpośrednim etapem przygotowawczym do III Synodu.

Biorąc pod uwagę punkt drugi tzn. sposób opracowania problematyki, trzeba przede wszystkim wyrazić uznanie dla dokładności i solidności pisarskiej autora. R. Laurentin zajął się w swym dziele nie tylko ogólną charakterystyką spraw przed-, wśród- i posynodalnych, ale również zrejstrował bardzo wiele materiału źródłowego. Wiele przemówień ojców synodalnych, wycinków schematów przygotowawczych, głosów w dyskusji oraz ostateczne postanowienia znalazły się w tekście, dla reszty zaś wskazał dokładnie miejsca, gdzie można się z nimi zapoznać. Opracował także stronę zewnętrzną obrad, czyli zestawiał informacje o uczestnikach synodu, o reprezentowanych na nim konferencjach biskupów z różnych krajów, o grupach językowych, sposobie odbywania obrad i zabierania głosu w dyskusji oraz o ostatecznej redakcji postanowień. Największą jednak zastugą autora jest zamieszczone w części 3-ciej podsumowanie. Każde bowiem opracowanie czy synteza ma o tyle wartość, o ile dostrzega dotychczasowe usterki w badanej dziedzinie i wskazuje możliwości uniknięcia ich na przyszłość oraz daje podstawy do dalszych badań. Zebranie przez autora wszystkich wątków w jednym rozdziale umożliwia czytelnikowi wyrobienie własnego zdania na temat omawianej problematyki, umieszczony zaś na końcu skorowidz zagadnień i nazwisk nadaje dziełu znamię użytkowej praktyczności. Rozdział o perspektywach Kościoła (*Où va l'Eglise?*), niezależnie od jego futurologicznej przenikliwości, stanowi miły epilog całości dzieła.

W końcu należy dodać, iż prezentowane dzieło Laurentina spełni znacznie większą rolę, jeżeli będzie czytane w zestawieniu z całą dokumentacją synodu. Stanie się wtedy swoistym przewodnikiem po licznych i nieraz trudnych tekstach źródłowych, a samo dzieło znajdzie uzupełnienie w bogatym materiale źródłowym i będzie mogło w pełni służyć pomocą w pracach naukowo-badawczych tego tak ważnego odcinka życia Kościoła.

Ks. Edward Ozorowski, Warszawa